

co darwinowskie *On the origin of species*. Całą stawkę zamyka Karol Darwin (1809–1882), przyrodnik doskonały, twórca teorii ewolucji, która była zwieńczeniem myśli i odkryć wielu pokoleń przyrodników, od czasów antycznych poczynając, a na dziewiętnastym stuleciu kończąc.

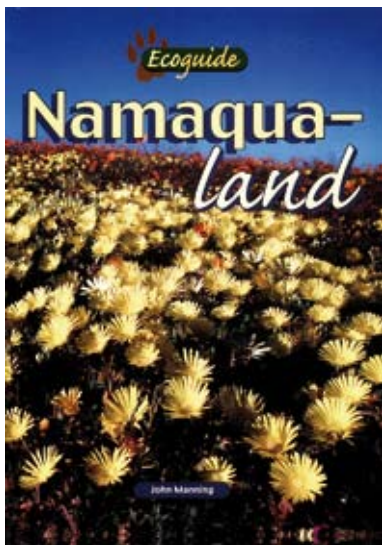
Omawiana książka jest pasjonującą lekturą, którą można polecić każdemu, kto interesuje się historią nauk przyrodniczych i ma świadomość, że ich dzisiejsze zdobycze i osiągnięcia mają solidne fundamenty budowane przez stulecia przez całe zastępy badaczy, z których każdy dorzucał jakiś element do tej ogólnej skarbnicy. Zaletą książki jest bardzo bogata szata ilustracyjna, na którą składają się liczne, często unikatowe ryciny, w większości pochodzące ze zbiorów Muzeum Historii Naturalnej w Londynie. Oczywiście książka faworyzuje przede wszystkim przyrodników anglosaskich, chociaż i tu uderza brak takich postaci jak chociażby Joseph Dalton Hooker (1817–1911), przyjaciel Karola Darwina i wybitny, podróżnik i fitogeograf, który na podstawie podobieństwa flor Nowej Zelandii

i Ameryki Południowej wysunął śmiało wówczas teorię o jedności lądów na południowej półkuli w przeszłych epokach geologicznych. W książce prawie zupełnie brak jest przyrodników niemieckich, których zasługi na polu nauk przyrodniczych są nie do przecenienia, a wyliczanie ich nazwisk zajęłoby kilka stron druku. Być może redaktor książki zdawał sobie sprawę z wycinkowego przedstawienia historii odkryć przyrodniczych i dlatego na końcu umieścił rozdział „Literatura dodatkowa”, w którym zainteresowany czytelnik może znaleźć zestaw literatury uzupełniającej, której lektura może poszerzyć wiedzę każdego zainteresowanego na temat konkretnych odkryć.

Na koniec pochwalić należy nasze Wydawnictwo Naukowe PWN, które błyskawicznie zainteresowało się tą pozycją i już w rok po jej opublikowaniu w języku angielskim do rąk Czytelnika trafiło jej polskie tłumaczenie. Jest ono identyczne z oryginałem, gdyż było drukowane w tej samej oficynie w Chinach.

Ryszard Ochrya (Kraków)

John Manning: **EcoGuide Namaqualand**. Briza Publications, Pretoria, 2008, 128 str., 285 kolorowych zdjęć, miękka opr., format 21,5 × 15,1 cm. Cena: 159 randów. ISBN 978 1 920217 07 5.



Namakwa, czyli kraj ludu Nama, to jeden z najciekawszych i najbardziej atrakcyjnych regionów Południowej Afryki, do którego rokrocznie wczesną wiosną ciągną długie kawalkady turystów. W tym bowiem czasie, od połowy sierpnia do połowy września, tysiące hektarów jałowych przez cały rok pustyń zamieniają się w prawdziwe rajskie ogrody, mieniące się feeriami barw budzących się do życia tysięcy gatunków roślin kwiatowych. Wówczas bowiem zakwitają liczne jednoroczne rośliny z rodziny złożonych (*Asteraceae*) z dobrze u nas znanych z upraw ogrodowych rodzajów *Osteospermum*, *Gazania*, *Dimorphotheca* czy *Felicia*, niezliczone gatunki roślin wieloletnich, w szczególności geofitów z rodzin hiacyntowatych

(*Hyacinthaceae*), irysowatych (*Iridaceae*) czy asfodelowatych (*Asphodelaceae*) oraz pokrywają się kwiatami setki gatunków sukulentów z rodzin pryszczynicowatych (*Membranthemaceae*), przypołudnikowatych (*Aizoaceae*) i gruboszowatych (*Crassulaceae*). Jest to niezwykle, niespotykane gdzie indziej zjawisko, przyciągające ogromne rzesze miłośników kwiatów z całego świata i z samej Południowej Afryki, mimo że mieszkańcy tego kraju na co dzień obcują z unikatową egzotyczną florą.

Ta niezwykle kraina położona jest w północno-zachodniej części Republiki Południowej Afryki. Jest to stosunkowo niewielki obszar o powierzchni około 55 tys. km², zajmujący wąski pas wybrzeża Oceanu Atlantyckiego, o szerokości 60–100 km, ciągnący się na przestrzeni około 370 km, od granicznej rzeki Oranje na północy po rzekę Olifants w okolicach miasta Vanrhynsdorp na południu. Kraina ta ma bardzo zróżnicowaną topografię, która dała podstawę do jej podziału na 4 wyraźnie zaznaczające się w terenie jednostki geograficzne: Sandveld – nadmorską piaszczystą równinę o szerokości około 30 km, pokrytą bogatymi w diamenty piaskami aluwialnymi; Richtersveld – majestatyczną górką pustynią leżącą w północno-wschodniej części Namakwy, będącą obecnie parkiem narodowym; Hardeveld – rozległą wyżynę w części środkowej z charakterystycznymi kopulastymi „inselbergami” zbudowanymi z granitów; Knersvlakte – szeroką płaską równinę w części południowej, o glebach silnie zasolonych, pokrytych białymi kwarcytowymi otoczkami. Cała ta kraina jest obszarem pustynnym lub półpustynnym, z bardzo niskimi opadami, kształtującymi się na poziomie 50–400 mm rocznie, co wyciska niezatarte piętno na jej szacie roślinnej oraz decyduje o stosunkowo ubogiej faunie i wywiera przemożny wpływ na tryb życia jej mieszkańców. Obszar ten porośnięty jest z rzadka roślinnością, która należy do półpustynnej, sukulentowej i krzewinkowej formacji karu, składającej się głównie z roślin gruboszowatych

i niskich krzewinek, tworzących rzadki busz. Utrzymuje się ona głównie dzięki tradycyjnemu pasterstwu uprawianemu tu przez koczowniczy lud Nama, który wykorzystuje te tereny jako okresowe pastwiska dla kóz, owiec i osłów.

Mimo skrajnie niekorzystnych warunków klimatycznych, flora krainy Namakwa jest wyjątkowo bogata i rośnie tu około 3500 gatunków samych roślin naczyniowych. Na to wyjątkowe bogactwo mają wpływ niskie temperatury w okresie zimowym, powodujące stosunkowo niewielkie straty wody w wyniku parowania, której deficyt jest dodatkowo uzupełniany przez częste mgły nadciągające z pobliskiego Oceanu Atlantyckiego. To właśnie decyduje o niezwyklej erupcji kwitnienia roślin na przedwiośniu. Flora roślin naczyniowych Namakwy jest dobrze zbadana i opisana w wielu naukowych publikacjach. Prócz tego na rynku dostępne są liczne popularne przewodniki, które adresowane są do szerokiego kręgu odbiorców i prezentują najczęściej spotykane i najbardziej atrakcyjne gatunki. Najnowszą pozycją z tej serii jest przewodnik ekologiczny, który zasługuje na specjalną uwagę, gdyż jego autorem jest jeden z najwybitniejszych fotografów w Południowej Afryce, specjalizujący się w fotografii przyrodniczej i będący zarazem profesjonalnym botanikiem, zatrudnionym w Narodowym Instytucie Bioróżnorodności w Kapsztadzie. Celem tego przewodnika jest przedstawienie najbardziej typowych przedstawicieli flory roślin naczyniowych oraz świata zwierzęcego Namakwy.

W części wstępnej autor przybliży Czytelnikowi Namakwę, opisując jej historię, warunki naturalne, klimat oraz szatę roślinną, dając tym samym dobre tło do zrozumienia przyrody tej krainy. Świat zwierząt nie jest tu bogaty, stąd też część zoologiczna przewodnika zajmuje zaledwie 19 stron. Dość bogata jest tu fauna owadów, ale autor zaprezentował zaledwie 8 jej przedstawicieli, w tym endemiczną muchówkę *Prosoeca peringueyi* oraz kosmopolitycznego motyla *Vanessa cardui*, a 4 owady oznaczone są tylko do rodzaju. Z gadów żyje tu ponad 50 gatunków jaszczurek, żółwi i węży, z których autor opisał i zilustrował przedstawicieli 6 gatunków. Awifauna jest zdominowana przez małe przyziemne ptaki z rodzin skowronkowatych, drozdowatych, dropiowatych i stepówkowatych, ale miejscami, szczególnie w południowej części Namakwy, spotyka się duże ptaki, takie jak: strusie, pelikany, flamingi i czaple oraz różne gatunki drapieżników. W przewodniku znalazły się zdjęcia i krótkie opisy 24 gatunków ptaków, zarówno tych dużych, jak i małych przedstawicieli tej grupy. Rodzima fauna ssaków też nie należy do zbyt bogatych i obejmuje głównie drobne gryzonie, chociaż zimowe deszcze przyciągają tu stada antylop i zebra. Fotografie ośmiu z nich można znaleźć w tym przewodniku, w tym surykatkę, góralka przyładkowego oraz uchutki karłowate, które żyją na przybrzeżnych wyspach na Oceanie Atlantyckim.

Kraina Namakwa to przede wszystkim niesamowita, bogata flora roślin naczyniowych. Nic więc dziwnego, że im autor poświęca większą część przewodnika, prezentując 212 gatunków, które ilustruje wspaniałymi zdjęciami i opisuje według nieco innego schematu niż zwierzęta, co specjalnie nie powinno dziwić, jako że jest on zawodowym

botanikiem. Obok portretu, dla każdego gatunku zamieszczona jest punktowa mapka ogólnego rozmieszczenia, podany czas kwitnienia, opis morfologiczny, objaśnienie znaczenia nazwy łacińskiej oraz nazwy rodzime w języku angielskim, afrikaans i w lokalnych językach nama i khoisan. Ponadto opisane są warunki siedliskowe oraz podane rozmaite ciekawostki na temat samych roślin. Dobór gatunków oddaje strukturę taksonomiczną flory tego obszaru, w której dominują przedstawiciele rodzin astrowatych (*Asteraceae*) – autor przedstawia 43 gatunki, pryszczyniowatych i przypołudnikowatych, które autor traktuje jako jedną rodzinę – 29 gatunków, irysowatych – 32 gatunki oraz trędownikowatych (*Scrophulariaceae*) – 17 gatunków. Znacznie słabiej są tu reprezentowane gatunki z rodzin mających centrum różnorodności w sąsiednim Kraju Przylądkowym, a więc srebrnikowate (*Proteaceae*), z której autor zamieścił tylko 4 gatunki, w tym endemiczne *Vexatorella alpina* i *Leucadendron remotum*, oraz bodziszkowate (*Geraniaceae*). Ta ostatnia rodzina jest szczególnie bogata w Kraju Przylądkowym w gatunki pelargonii (*Pelargonium*), których jest znacznie mniej w Namakwie i w przewodniku znalazło się tylko 5 gatunków, w tym endemiczne *P. incrassatum* i *P. sericifolium*. Ponadto do tej rodziny należą dwa efektowne gatunki z rodzaju *Monsonia*, czyli lampa Buszmena, z których *M. spinosa* jest endemitem tego obszaru.

Kraina Namakwa jest także bogata w gatunki aloesów (*Aloë*), z których autor prezentuje 11 gatunków, w tym słynne drzewo kołczanowe (*Aloë dichotoma*), gatunek rosnący także w sąsiedniej Namibii, oraz endemiczny aloes Pearsona (*Aloë pearsonii*), rosnący tylko na jednym stanowisku w Parku Narodowym Richtersveld w jednym z najsuchszych miejsc w Południowej Afryce. Podobnie jak większość tego typu przewodników, również i ten zawiera przede wszystkim duże, atrakcyjne rośliny, łatwo wpadające w oko dzięki swym efektownym kwiatom. Dlatego też nie znalazły się tu żadne gatunki traw czy innych niepozornych gatunków, które nie przyciągają tak uwagi jak chociażby słynne *Pachypodium namaquanum* z rodziny toinowatych (*Apocynaceae*), mające efektowne kolczaste pnie z piropuszem pięknych niebieskich kwiatów na szczycie.

W końcowej części przewodnika autor zamieścił szereg praktycznych rad dla podróżników, którzy odważą się zapuścić w ten odległy, trudny i czasami wręcz niebezpieczny, ale jednocześnie fascynujący zakątek Afryki. Na pewno w ich podręcznym wyposażeniu powinna znaleźć się ta niewielka książeczka, która ułatwi im kontakt z niezwykłą przyrodą tej krainy.

Ryszard Ochyra (Kraków)